

EWA GRUSZEWSKA

## **DEZINTEGRACJA W ZINSTYTUCJONALIZOWANYM ŚWIECIE**

### **WSTĘP**

Współczesny świat jest silnie zinstytucjonalizowany. Na działania podmiotów wpływają instytucje będące elementem wewnętrznym konstrukcji każdego człowieka, a także stworzone przez nich dla uporządkowania otaczającego świata. Istnienie i zmiany systemu instytucjonalnego są efektem dążenia do ładu, który zmniejsza koszty transakcyjne oraz umożliwia wzrost korzyści z działań gospodarczych. Czy więc w tym zinstytucjonalizowanym świecie jest miejsce na dezintegrację? Czy w dążeniu do ładu instytucjonalnego konieczne jest burzenie „starego” porządku czy wystarczy tylko modyfikacja starych zasad?

Celem artykułu jest wskazanie miejsca dezintegracji w systemie instytucji. Dezintegracja jest etapem w budowaniu nowego układu instytucjonalnego, diametralnie różnego od starego porządku. W długim okresie daje większą siłę do rozwoju gospodarki i społeczeństwa, czyli może być kreatywna.

### **ŚWIAT ZINSTYTUCJONALIZOWANY**

Instytucje to system, który powstaje w długim czasie i jest efektem działania wielu ludzi. Podejmują oni różne decyzje, stawiają czoła wielu problemom. Napotykać na trudności, poszukują optymalnych rozwiązań. Ich postępowanie w obliczu podobnych problemów staje się zrutynizowane. Powtarzalne działania stają się normami postępowania, by stopniowo utrwalac się w formalnych zasadach, którym wszyscy powinni się podporządkować. Wzorce postępowania opierają się na doświadczeniach z przeszłości, na ocenie rezultatów działań: korzyści czy też strat. Są wynikiem doświadczania podobnych zdarzeń, w których stosowano różne rozwiązania. Natrafiając na zbliżone do poprzednich sytuacje, odwołujemy do

już znanych schematów<sup>1</sup>. Kiedy regularnie stosowane zasady przynoszą akceptowalne wyniki, wówczas trzymanie się ich staje się rutynowe. Instytucje są silnie zakorzenione w przeszłości i kreowane w długiej perspektywie – nawet ponadstuletniej. Są również osadzone w teraźniejszości, bo w każdym momencie wpływają na życie ludzi. Dzisiejsze instytucje wpływają na przyszłość. Są bazą decyzji, które będzie się podejmować w całym życiu. Można powiedzieć, że instytucje są spoiwem łączącym przeszłość z przyszłością. Bez nich nie można byłoby zrozumieć świata w całej jego rozciągłości i stopniu skomplikowania. Poznawanie instytucji, świadome czy też nie, pozwala ludziom na zrozumienie przekazu informacji, jaki dociera z otoczenia<sup>2</sup>.

Instytucje określa się jako struktury, które ograniczają działania ludzi do pewnej względnie dobrze poznanej przestrzeni, wywierają wpływ na kierunek i intensywność aktywności podmiotów, stwarzają też możliwości działania w nowych obszarach. Stan dzisiejszych instytucji jest uwarunkowany stanami poprzednimi. Związek ten ma charakter nierozzerwalnego sprzężenia zwrotnego<sup>3</sup>. Kategoria instytucji jest bardzo pojemna; to nawyki, zwyczaje, tradycja, religia, konwencje, tabu, kodeksy etyczne, prawo stanowione. Obejmuje formalne oraz nieformalne zasady, reguły czy standardy postępowania. Wszystkie są wynikiem dorozumianej zgody między ludźmi, w efekcie której różne działania są kształtowane w podobny sposób. Instytucje nakładają ograniczenia na niezależne wybory jednostek, kierując je ku standardowym rozwiązaniom, charakterystycznym dla danej grupy. Kierują myślenie i działanie ludzi ku takim wzorcom, które są utrwalone w ich świadomości, pamięci<sup>4</sup>. Wpływ instytucji na działania ludzi sprawia, że stają się one do pewnego stopnia przewidywalne<sup>5</sup>.

Instytucje są uniwersalne i powszechne. Obejmują swoim wpływem wszelkie działania ludzi i przejawy ich aktywności, choć nie określają ich do końca. Mogą mieć silny bądź dość luźny wpływ na postępowanie ludzi. Konsekwencją tego jest trudność z określeniem samych instytucji oraz z kontrolą ich działania<sup>6</sup>. Chyba nie ma aktywności człowieka, na którą by nie oddziaływały. „Reguły gry” powinny pasować do różnych okoliczności, warunków, szerokiego spektrum działań, zadań,

---

<sup>1</sup> G. Berk, D. Galvan, *How people experience and change institutions: a field guide to creative syncretism*, „Theory and Society” 2009, vol. 38, Iss. 6, s. 552

<sup>2</sup> G.M. Hodgson, „*Institutional Economics into the Twenty-First Century*”, „Studi e Note di Economia” 2009, vol. 14, No. 1, s. 9.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 9–10.

<sup>4</sup> K. Tajima, *The theory of institutions and collective actions in Adam Smith's Theory of Moral Sentiments*, „The Journal of Socio-Economics” 2007, vol. 36, Iss. 4, s. 578–579.

<sup>5</sup> G.M. Hodgson, *What Are Institutions*, „Journal of Economic Issues” 2006, vol. 40, No. 1, s. 2.

<sup>6</sup> R.R. Nelson, „*What enables rapid economic progress: What are the needed institutions?*”, „Research Policy” 2008, vol. 37, Iss. 1, s. 8.

celów<sup>7</sup>. Układ instytucjonalny jest strukturą otwartą i ciągle zmieniającą się, by jej elementy pasowały do wielu różnych sytuacji, częstych, powtarzających się, ale też i do przypadków szczególnych.

Institucje nie są zwykłym zbiorem różnych elementów, które próbują się do siebie dopasować i współgrać. Istnienie jedynych instytucji warunkuje powstawanie innych, choć nie można tutaj wskazać pełnego determinizmu. Pozostają zawsze w pewnej zależności względem siebie. Wydaje się, że większość instytucji to takie podzespoły jednej maszyny, których działanie przyczynia się do wspólnego wyniku, choć w ramach danego społeczeństwa mogą również istnieć takie elementy układu instytucjonalnego, które są wzajemnie sprzeczne.

W całym swoim zróżnicowaniu układ instytucjonalny, jego forma, struktura, siła oddziaływania na gospodarkę wydają się wewnątrznie spójne. Jest to system elementów silnie powiązanych i oddziałujących na siebie. Dąży stopniowo do uporządkowania, przez co można rozumieć taki docelowy układ, w którym człowiek staje się podstawowym podmiotem posiadającym swobodne prawo do dysponowania własnością (to ostatnie jest najważniejszym warunkiem podejmowania działalności gospodarczej)<sup>8</sup>. W każdym systemie instytucjonalnym istnieje jądro, które stanowi bazę budowy innych instytucji. Ta najważniejsza część nazywana jest matrycą instytucjonalną. To skupisko najistotniejszych wzajemnie powiązanych instytucji w danym społeczeństwie składa się z odrębnych zestawów instytucji – podsystemów: ekonomicznych, politycznych, ideologicznych. Jest swoistą osnową kreowania nowych składników układu, a także źródłem rozbudowy istniejących. Wykazuje zdolność do przetrwania, ciągłości istnienia, względnej stabilności, ale też do systematycznej modyfikacji<sup>9</sup>. Dzięki matrycy powstaje „świat” instytucji<sup>10</sup>. Ta struktura wewnątrz danej gospodarki, specyficzna dla danego społeczeństwa, pozostaje jednak pod wpływem matryc tworzonych w innych krajach. Koncepcja matrycy instytucjonalnej jest rozszerzana do poziomu globalnego. Można podać przykład Pax Americana jako ładu wyrastającego z anglo-amerykańskiego systemu przekonań, wiary w liberalne rynki i system wolnej przedsiębiorczości, który

<sup>7</sup> R.R. Nelson, B.N. Sampat, *Making sense of institutions as a factor shaping economic performance*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2001, vol. 44, Iss. 1, s. 40.

<sup>8</sup> U. Grzełońska, *Kilka uwag o instytucjonalnym systemie gospodarki polskiej*, [w:] *Transformacja po latach*, red. E. Adamowicz, Wyd. C.H.Beck, Warszawa 2010, s. 179.

<sup>9</sup> S. Kirdina, *Institutional Matrices and Institutional Changes*, Economic Transformation and Evolutionary Theory of J. Schumpeter. The 5th International Symposium on Evolutionary Economics, Институт Экономики РАН, Pushchino, Moscow region, Russia, 25–27 September, 2003, s. 3; <http://kirdina.ru/book/IMIC/imic.shtml> (data dostępu 17.03.2011 r.).

<sup>10</sup> D.C. North, *Understanding the Process of Economic Change*, Forum Series on the Role of Institutions in Promoting Economic Growth 2003, Washington 24.06.2003, s. 10.

zawładnął porządkiem globalnym, choć w każdym kraju istnieją również unikalne rozwiązania instytucjonalne<sup>11</sup>.

## DEZINTEGRACJA A ZMIANA INSTYTUCJONALNA

Nie da się zaplanować i zorganizować całego układu instytucjonalnego we wszystkich formach, przekrojach czy przejawach. Jest bowiem silnie zróżnicowany i wieloaspektowy. Decydującą rolę w jego kształtowaniu wydają się odgrywać przekonania ludzi oraz ich zmiany<sup>12</sup>. Proces zmian instytucjonalnych odbywa się według ścieżki charakterystycznej dla danego społeczeństwa, zależy od zmian na poziomie indywidualnych podmiotów, ich dynamiki i kierunków rozwoju<sup>13</sup>.

Instytucje mają dwoisty charakter. Z jednej strony stanowią mechanizm powstający naturalnie, ewolucyjnie, rozwijający się wraz z człowiekiem, społeczeństwem, mający zdolność do samorozwoju i stopniowego przekształcania się. Tak traktuje się zmiany instytucjonalne w przeważającej części literatury naukowej dotyczącej tych zagadnień. Proces ewolucyjnych zmian przejawia się w ciągłych wariacjach i mutacjach instytucji (dywersyfikacja), w selekcji najskuteczniejszych (przetrwanie najlepszych) oraz w utrwalaniu najlepszych właściwości instytucji<sup>14</sup>.

Z drugiej strony ludzie mogą celowo zmieniać instytucje w taki sposób, by bardziej pasowały do realizowanych przez nich celów. Dotyczy to zwłaszcza elementów formalnych. Doskonalsze instytucje kreowane są jako implikacja refleksji nad skutecznością istniejących rozwiązań. By usprawnić działanie systemu instytucjonalnego (czyli zwiększyć korzyści ekonomiczne), powstają nowe elementy układu lepiej pasujące do aktualnego stanu gospodarki czy sytuacji społecznej; zastępują one poprzednie, które nie wykazały się wystarczającą sprawnością. Ciągłe dopasowywanie instytucji do siebie prowadzi w efekcie do powstawania coraz bardziej kompletnego i wewnętrznie spójnego układu, który generuje skuteczniejsze bodźce na rzecz zwiększenia korzyści ludzi. Pewnym paradoksem istnienia instytucji w społeczeństwie jest to, że będąc jednocześnie „produktem ludzkim”, jak też efektem wpływu społeczeństwa na ludzi, oddziałują na organizacje, a te kształtują instytucje, i tworzy się sprzężenie zwrotne<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> T. Ozawa, *Institutions, Industrial Upgrading, and Economic Performance in Japan, The “Flying Geese” Paradigm of Catch-up Growth*, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA, USA, 2005, s. 184–185.

<sup>12</sup> R.R. Nelson, op. cit., s. 7.

<sup>13</sup> Ch. Kingston, G. Caballero, *Comparing Theories of Institutional Change*, „Journal of Institutional Economics” 2009, vol. 5, Iss. 2, s. 156.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>15</sup> V. Lowndes, *Something old, something new, something borrowed... How institutions change (and stay the same) in local governance*, „Policy Studies” 2005, vol. 26, No. 3/4, s. 293.

Zmiana instytucji odbywa się w zróżnicowanej perspektywie czasowej. Po szczególne podsystemy tego układu wymagają dłuższego bądź krótszego czasu, by nastąpiło dostosowanie do bodźców płynących ze sfery realnej. Instytucje nieformalne (1 poziom układu instytucjonalnego) zmieniają się z najmniejszą elastycznością. Ich specyfika polega na mocnym osadzeniu w aspekcie kulturowym. „Kulturowe ekosystemy” (systemy wartości, język, wierzenia, zwyczaje i praktyki) podtrzymują istnienie i ciągłość instytucji społecznych. Stanowią środowisko, które sprzyja rozwojowi człowieka i społeczeństwa<sup>16</sup>. I zmienia się bardzo powoli, wręcz niezauważalnie w krótkim czasie. Niepisane zasady, obejmujące system przekonań stopniowo ewoluują ku kolejnym formom i treściom. Choć, jak można zaobserwować na przykładzie polskiego społeczeństwa w czasie transformacji, zmiany te mogą być szybsze niż zakładał w swoich teoriach O.E. Williamson (10<sup>2</sup>–10<sup>3</sup>lat)<sup>17</sup>.

Proces kreowania instytucji nieformalnych, czyli niepisanych reguł postępowania tkwiących w ludziach, wymaga powstania swego rodzaju „milczącej” wiedzy. Nabywanie tej wiedzy jest wynikiem uczestnictwa człowieka w różnych zdarzeniach, w których powtarzają się podobne wypadki, sytuacje. Zdobywanie tych doświadczeń przekłada się na ocenę otaczającego nas świata oraz na działania, które ludzie podejmują w razie zaistnienia podobnych warunków. Powstaje zbiór wzorców, scenariuszy zachowań, które automatycznie (nawet nieświadomie) włączane są w razie zaistnienia określonych bodźców, informacji z otoczenia czy nagłych zdarzeń (habitus Bordieu)<sup>18</sup>.

Otoczenie instytucjonalne (2 poziom układu, zmiana w czasie 10–10<sup>2</sup> lat) budowane jest na podsystemie instytucji nieformalnych. Jest to wytwór świadomej działalności człowieka, który przez przymus chce doprowadzić do określonych wyników w zbiorowości. Najważniejsze elementy tego podsystemu kreowane są przez państwo oraz przez nie kontrolowane. Elementy tego otoczenia mogą być adaptowane z innych krajów i zdarza się, że w sposób dość sztuczny przenoszone na nowy grunt. Rozwiązania prawne skutecznie stosowane w jednych krajach mogą okazać się zupełnie nieprzystające do warunków panujących gdzieś indziej. Brak osadzenia w normach społecznych sprawia, że nie będą dobrze działać, że pojawi się oportunizm w zachowaniach ludzi. Sprzeczność ta dezintegruje system instytucjonalny i wywołuje tendencję do zmiany nieprzystających rozwiązań formalnych. Nowe instytucje powstają wtedy, kiedy uczestnicy gospodarki widzą w nich perspektywę realizacji swoich celów, kiedy sprzyjają ich interesom

<sup>16</sup> V.H. Storr, *Czy powinniśmy ujmować kulturę jako kapitał?*, „Kultura” 2008, nr 1(55), s. 35.

<sup>17</sup> O.E. Williamson, *The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead*, „Journal of Economic Literature” 2000, vol. 38, Iss. 3, s. 597.

<sup>18</sup> S. Fleetwood, *Structure, institution, agency, habit, and reflexive deliberation*, „Journal of Institutional Economics” 2008, vol. 4, Iss. 2, s. 184.

w większym stopniu niż te istniejące poprzednio<sup>19</sup>. Oportunizm wobec nowych rozwiązań formalnych może wynikać z kilku przyczyn. Nowe reguły mogą działać niekorzystnie na stopień realizacji celu niektórych ludzi i grup. Mogą okazać się niezgodne z powszechnie przyjętymi wzorcami kulturowymi oraz być postrzegane jako instrument władzy<sup>20</sup>.

Trzeci poziom układu instytucjonalnego to obszar gry ekonomicznej, zawierania kontraktów i zarządzania (1–10 lat), ostatni zaś to alokacja zasobów gospodarczych (proces ciągły). Zmiany w obrębie tych poziomów zachodzą znacznie szybciej niż na wyższych. Warunki, w jakich dochodzi do transakcji, indywidualne zachowanie aktorów gry, czy poziom kosztów są bowiem wysoce zmienne. Zasady, według których odbywa się gra ekonomiczna, są ciągle modyfikowane przez uczestników transakcji. Zarządzanie zasobami, negocjowanie kontraktów, podejmowanie decyzji wymaga systematycznej czujności w obserwowaniu otoczenia oraz dostosowywania się do zewnętrznych bodźców.

Tabela 1. Typy zmian instytucjonalnych

CECHY \ TYP ZMIANY	WYPIERANIE	NAKŁADANIE	PRZESUWANIE	PRZEKSZTAŁCANIE
Usuwanie starych instytucji	tak	nie	nie	nie
Lekceważenie starych instytucji	–	nie	tak	nie
Modyfikacja starych instytucji	–	nie	tak	tak
Tworzenie nowych instytucji	tak	tak	nie	nie

Źródło: J. Mahoney, K. Thelen, *A Theory of Gradual Institutional Change*, [w:] *Explaining Institutional Change. Ambiguity, Agency, and Power*, red. J. Mahoney, K. Thelen, Cambridge University Press 2010, s. 16.

Zmiany instytucjonalne nie muszą i nie powinny być jednokierunkowe. Zwykle następuje dopasowywanie nowych do istniejących instytucji. Zmiana instytucji polega na dostosowaniu jednych do innych lub ich modyfikacji wynikających z nowych okoliczności, w celu usprawnienia całego systemu (przekształcanie, przesuwanie – tab. 1). Zmodyfikowane rozwiązania lepiej regulują aktywność gospodarczą niż było to wcześniej. Może odbywać się też dodawanie nowych instytucji bez zmian w dotychczasowym układzie (nakładanie). Nowe składniki są wtedy komplementarne do istniejących. Dzięki nim wzmacnia się siła istnieją-

<sup>19</sup> J. Battilana, B. Leca, E. Boxenbaum, *How Actors Change Institutions: Towards a Theory of Institutional Entrepreneurship*, „The Academy of Management Annals” 2009, vol. 3, No. 1, s. 68.

<sup>20</sup> T. Eggertsson, *On the Survival of Imperfect Institutions*, „Revista de Análisis Económico” 2006, vol. 21, No. 2, s. 18.

cych (np. usuwanie luk w przepisach, przepisy wykonawcze do ustaw). Komplementarność instytucji oznacza, że istnienie jednych rozwiązań bez dopełniających jest pozbawione sensu. To tak jakby wprowadzić przepisy umożliwiające wzrost szybkości poruszania się po drogach do 100 km/h, a żaden pojazd nie rozwijałby prędkości większej niż 50 km/h.

Modyfikacja układu instytucjonalnego może polegać też na budowie takich form, które stoją w sprzeczności z dotychczasowymi, a te ostatnie są stopniowo likwidowane (wypieranie). Odbywa się substytucja dotychczasowych rozwiązań przez nowe, czyli kreacja nowego porządku w obliczu destrukcji starych. Nie-sprawne elementy układu, które ograniczają aktywność jednostek i grup, stanowią barierę ekspansji podmiotów, powinny być zastąpione przez nowe, które pozwolą na rozwiązanie problemów ekonomicznych skuteczniej, przy mniejszych kosztach. Bardziej radykalne przekształcenia następują więc w efekcie zastępowania. Substytucja instytucji jest nośnikiem zmian o większej intensywności oraz sile oddziaływania na gospodarkę i całe społeczeństwo, zwłaszcza jeśli dotyczy podstawowych instytucji układu. Burzenie starego systemu oznacza ogromne zmiany w życiu społecznym. Destrukcja taka odbywa się w obliczu wyczerpywania się zdolności poprzedniego systemu do kreowania odpowiedniego tempa i kierunków rozwoju gospodarki, jest wynikiem sprzeczności między dotychczasowym porządkiem instytucjonalnym a celami, dążeniami ludzi. Dezintegracja jest zatem drogą ku nowemu, lepszemu porządkowi, który umożliwi osiągnięcie większej dynamiki gospodarki i korzyści na poziomie podmiotów. Dezintegracja jest drogą ku twórczej kreacji<sup>21</sup>.

W następstwie burzenia starego ładu instytucjonalnego czy eliminacji niesprawnych instytucji nie zawsze od razu powstaje nowy „doskonały” porządek. Pojawiają się kolejne instytucje, które choć bardziej odpowiadają istniejącej sytuacji gospodarczej i społecznej, to nie stają się od razu silne i skuteczne. Te „niedoskonałe” instytucje nazywa się mezoinstytucjami. Są to formy pośrednie stanowiące łącznik między dezintegracją dotychczasowego układu instytucjonalnego a nowymi, umocnionymi, sprawniejszymi instytucjami. Brakuje im silnych bodźców-regulatorów, które działają w ramach utrwalonych instytucji. Nie zawsze są też w pełni dopasowane do pozostałych składowych systemu, mimo to ich działanie przynosi więcej korzyści niż to było w obrębie starego układu instytucjonalnego. Możliwe jest współwystępowanie fragmentów wcześniejszego systemu instytucjonalnego z nowymi, początkowo słabymi, rozwijającymi się insty-

---

<sup>21</sup> Nasuwa się podobieństwo z koncepcją „twórczej destrukcji” J.A. Schumpetera, gdzie przedsiębiorca niszczy stary porządek technologiczny, by zastąpić go nowym, który umożliwia osiągnięcie wyższej efektywności; T. Knudsen, R. Swedberg, *Capitalist Entrepreneurship: Making Profit through the Unmaking of Economic Orders*, „Capitalism and Society” 2009, vol. 4, Iss. 2, s. 16.

tucjami<sup>22</sup>. Działa wówczas swoisty system hybrydowy, który stopniowo ewoluje, z jego konstrukcji eliminowane są „stare” instytucje<sup>23</sup>. Niszczenie poprzedniego układu instytucjonalnego odbywa się w efekcie burzenia jego podstaw ideologicznych. Pojawia się wtedy niezagospodarowana przestrzeń – luka instytucjonalna – która jest polem „eksperymentów” z nowymi instytucjami. Podnoszenie skuteczności tych rozwiązań odbywa się przez praktykę i wpływ na korzyści podmiotów. Usankcjonowane stają się te instytucje, które przynoszą większe i lepsze efekty ekonomiczne, skuteczniej niż inne porządkują życie społeczne w nowych warunkach<sup>24</sup>.

Powstawanie nowego porządku instytucjonalnego może także odbywać się drogą małych kroków. Istnienie nieefektywnych instytucji jest zwykle uwarunkowane interesem określonych grup społecznych, silny ich wpływ sprawia, że zmiany odbywają się powoli, bo stan istniejący generuje duże ich korzyści. Raz stworzone instytucje stają się „lepkie”, trudne do usunięcia lub zasadniczej zmiany<sup>25</sup>. Łatwiejsza może być długa droga stopniowego dochodzenia niż dezintegracja całego systemu instytucji i budowanie go na nowo. Rodzi się jednak obawa, że takie zmiany mogą mieć powierzchowny charakter i w rzeczywistości nie prowadzą do tworzenia odpowiednich form instytucji. Zasadnicze zmiany mogą być blokowane przez grupy nacisku, które w dotychczasowym układzie mają większy udział w podziale dochodów. Przekształcenia modyfikacyjne mogą jedynie utrwaląć asymetrię dystrybucyjną, która jest odbiciem siły przetargowej graczy<sup>26</sup>. Fakt, że niedoskonałe instytucje mają zdolność do trwania, może wynikać z ograniczonej racjonalności ludzi, którzy nie są w stanie przewidzieć korzyści, jakie może przynieść nowy system<sup>27</sup>. Długa droga może okazać się jednak drogą bez końca, co w którymś momencie skutkować będzie brakiem społecznej akceptacji dla kontynuowania reform według dotychczasowego schematu. Pożądane mogą się okazać zmiany radykalne.

---

<sup>22</sup> S. Droege, N.B. Johnson, *Broken Rules and Constrained Confusion: Toward a Theory of Meso-Institutions*, „Management and Organization Review” 2007, vol. 3, Iss. 1, s. 82.

<sup>23</sup> R. De Arriba Bueno, *Assessing Economic Transition In Eastern Europe After Twenty Years*, „Transformations in Business & Economics” 2010, vol. 9, No. 2(20), s. 45–46.

<sup>24</sup> S. Droege, N.B. Johnson, op. cit., s. 85–86.

<sup>25</sup> T. Ozawa, op. cit., s. 195.

<sup>26</sup> D. Milczarek, *Zmiana instytucjonalna a wzrost gospodarczy w krajach postsocjalistycznych*, [w:] M. Brzozowski, P. Gierałtowski, D. Milczarek, J. Siwińska-Gorzelałak, *Instytucje a polityka makroekonomiczna i wzrost gospodarczy*, WNE UW, Warszawa 2006, s. 49.

<sup>27</sup> Ch. Kingston, G. Caballero, op. cit., s. 156–157.



## TRANSFORMACJA SYSTEMOWA JAKO PRZYPADEK DEZINTEGRACJI KREATYWNEJ

Zmiana podstaw systemów instytucjonalnych jest nieuchronna. Postępujący wzrost gospodarczy, industrializacja, globalizacja, urbanizacja, podnoszenie poziomu edukacji prowadzą do zmiany świadomości ludzi i w związku z tym do realnej, często bardzo negatywnej oceny dotychczasowych instytucji. Jest to wyraźnie widoczne we wszystkich ustrojach niedemokratycznych<sup>28</sup>. W końcu narastanie konfliktów społecznych na tym tle prowadzi do niszczenia starych form i do tworzenia demokratycznych podstaw państwa. „Jeżeli nie zmienia tego politycy, zrobi to rewolucja”<sup>29</sup>. Droga od dyktatury do demokracji jest wynikiem konfliktu między bogatymi grupami społecznymi a biednymi. Od jego siły zależy szybkość przemian<sup>30</sup>. Transformacja systemowa to jedna z cech globalizacji, pozwalająca na włączenie gospodarek poprzednio działających w izolacji do światowego układu ekonomicznego<sup>31</sup>.

Budowa demokracji jako podstawy korzystnych zmian ekonomicznych w kraju wymaga stworzenia odpowiednich instytucji gospodarczych oraz wykazywania przez nie sprawności w kreowaniu bodźców pro wzrostowych. Wymienia się kilka warunków, by tworzone instytucje były „dobre” dla rozwoju kraju<sup>32</sup>.

- istnienie skutecznego prawa ochrony praw własności oraz warunków, w których innowacje mogą być dynamicznie kreowane;
- dominacja zachowań zgodnych z prawem; korupcja nie może być tolerowana w sferze prywatnej i publicznej (dopasowanie instytucji nieformalnych);
- stabilność środowiska makroekonomicznego (ma to swoje odzwierciedlenie w niskiej inflacji i stabilnej polityce fiskalnej).

Są to również swoiste wyznaczniki ewolucji instytucji, których stopniowe osiągnięcie przyczyniać się będzie do stworzenia bazy dla silnej i dynamicznej gospodarki. Podstawy te zostaną osiągnięte dzięki intensywnym bodźcom na rzecz wzrostu przedsiębiorczości i innowacyjności.

Transformacja ustrojowa w Polsce oznaczała szerokie przemiany w życiu politycznym i gospodarczym (tab. 2). Początkową fazę radykalnych zmian określić

<sup>28</sup> Stwierdzić jednak można, iż istnieje sprzężenie zwrotne między wzrostem gospodarczym a demokracją; R.M. Solow, *The Last 50 Years in Growth Theory and the Next 10*, „Oxford Review of Policy” 2007, vol. 23, No. 2, s. 6.

<sup>29</sup> 20 pytań do... Grzegorza W. Kołodki, Wywiad z prof. G.W. Kołodko przeprowadzony przez K. Doliniak, „Forbes” 2011, nr 4, s. 39.

<sup>30</sup> E. Helpman, *The Mystery of Economic Growth*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London, England 2004, s. 132–134.

<sup>31</sup> G.W. Kołodko, *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „Ekonomista” 2007, nr 6, s. 800.

<sup>32</sup> R. de Rato, *Building Better Institutions*, „Cato Journal” 2006, vol. 26, No. 2, s. 215–216.

można jako stadium powszechnej anarchizacji życia gospodarczego i społecznego<sup>33</sup>. Metamorfoza mechanizmu funkcjonowania gospodarki opierała się na tworzeniu kolejnych instytucji, których funkcjonowanie kształtowało zręby gospodarki rynkowej. Przeprowadzane reformy dotyczące wymiaru sprawiedliwości, systemu finansowego, dostępu do informacji, edukacji, służby zdrowia polegały głównie na ich liberalizacji, niezbędne też było przywrócenie praw do wolności, własności, słowa, zrzeszania się wyznania itp. Nastąpił szereg zmian w organizacji funkcjonowania państwa, polegających głównie na likwidacji niektórych odziedziczonych organizacji, przekształcaniu innych w sprawniejsze oraz budowie zupełnie nowych<sup>34</sup>.

Tabela 2. Zarys zmian instytucji w transformacji systemowej w Polsce

Porządek prawny	Prorynkowa liberalizacja prawa, eliminacja regulacji zapewniających monopol własności i monopole państwowe, tworzenie podstaw prawnych demokracji i społeczeństwa obywatelskiego
System organizacji	System wielopartyjny, wzrost roli parlamentu (pluralizm polityczny), nowe urzędy regulacyjne (nadzór finansowy, telekomunikacja), decentralizacja władzy (samorządy), restrukturyzacja wymiaru sprawiedliwości, niezawisłość sądów, eliminacja politycznej kontroli administracji, mediów, prywatyzacja firm państwowych i banków, wymiennalność pieniądza, wejście szkół niepublicznych, zmiany programów edukacyjnych, liberalizacja badań naukowych, reforma emerytalna
Mechanizmy masowego i regularnego współdziałania	Demontaż centralnego planowania, swobodny rozwój transakcji rynkowych, otwarcie na świat, niezależne związki zawodowe

Źródło: L. Balcerowicz, *Zmiany instytucjonalne po socjalizmie*, [w:] *Transformacja po latach*, red. E. Adamowicz, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 186–189.

Transformacja systemowa w Polsce spowodowała zmiany w mentalności ludzi. Ich zasady postępowania, skłonności do określonych zachowań uległy zmianie w porównaniu do okresu poprzedniego. Zburzenie „starego” porządku politycznego i ekonomicznego wywołało dostosowanie wielu elementów nieformalnych. Przykładem może być coraz powszechniejsze przekonanie, że każdy sam musi wypracować swoje korzyści na rynku, że państwo nie jest podmiotem, który będzie stale zasilał nieefektywne firmy czy utrzymywać względnie równy podział dochodów, niezależnie od wkładu pracy. Zmienia się podejście ludzi do oszczędzania. Wykorzystuje się coraz więcej nowych produktów oszczędności-

<sup>33</sup> A. Maksimczuk, L. Sidorowicz, *Polska granica wschodnia w warunkach transformacji (wybrane aspekty)*, WSE, Białystok 2008, s. 15.

<sup>34</sup> L. Balcerowicz, *Zmiany instytucjonalne po socjalizmie*, [w:] *Transformacja po latach*, red. E. Adamowicz, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 186–191.

wych i inwestycyjnych, do których jednostki musiały się z czasem przekonać (zerwać z tradycyjnym myśleniem o oszczędzaniu tylko na lokatach bankowych czy w domu). Trzeba jednak przyznać, że modyfikacja tych instytucji przebiega powoli oraz nieharmonijnie.

Dużym uproszczeniem byłoby określenie układu instytucjonalnego jako tworzenia jednorodnego. Wymagałoby to istnienia pełnej jednomyslności ludzi. Tymczasem w Polsce wraz z osiągnięciem pożądanego efektu, jakim było zburzenie „starego” porządku, nastąpiło wyzwolenie różnorodnych zachowań, poglądów, dążeń, wartości, do głosu doszły diametralnie różne oczekiwania grup społecznych. Początkowa integracja celów (walka z komunizmem) ustąpiła miejsca nowym procesom dezintegracji, ujawniły się sprzeczności społeczne, które wcześniej były tłumione (uniformizm). „Zlikwidowanie politycznej struktury ustroju komunistycznego usunęło podstawowy konflikt aksjologiczny (dotyczący takich wartości jak wolność czy demokracja), który przysłańiał rozbieżności interesów różnych grup społecznych”<sup>35</sup>.

Patrząc jednak na to z drugiej strony, należy zauważyć, że zburzenie „starego” układu instytucjonalnego w Polsce, głównie podsystemu instytucji formalnych, miało u swoich podstaw przekonanie o tym, że poprzedni system polityczny i ekonomiczny był zły, że nie odpowiadał matrycy instytucjonalnej. Nastąpił powrót do porządku rynkowego, który jest ładem odpowiadającym matrycy instytucjonalnej społeczeństwa polskiego. Przez 40 lat w Polsce działały importowane instytucje, zwłaszcza formalne, które nie były zgodne z jądrem układu instytucjonalnego. Po II wojnie światowej kraje należące do Bloku Wschodniego zostały zmuszone do przyjęcia radzieckich instytucji politycznych oraz ekonomicznych i do całkowitej zmiany ścieżki rozwoju. Nie wszędzie wszystkie rozwiązania się przyjęły. Polska jest przykładem kraju, gdzie np. nie przeprowadzono, mimo prób, pełnej kolektywizacji rolnictwa, pozostali także drobni producenci prywatni. Nie zdołano całkowicie przenieść holistycznego schematu instytucji<sup>36</sup> na grunt Polski. Wynikało to ze stosunkowo słabego osadzenia tych „obcych” instytucji w podsystemie nieformalnym. Współdziałanie czynników historycznych i kulturowych wpłynęło na niską możliwość przyswojenia i zakorzenienia różnych rozwiązań

---

<sup>35</sup> B. Synak, *Od pozornej jednorodności do wzmożonej różnorodności społeczeństwa polskiego*, [w:] *Wielka transformacja zmiany ustroju w Polsce po 1989 r.*, red. I. Krzemiński, Wyd. Naukowe Łośgraf, Warszawa 2011, s. 44, 51.

<sup>36</sup> Porządek holistyczny opiera się na powszechnej wierze w ideologię polityczną czy też religijną, na przekonaniu o istnieniu ponadczasowego idealnego porządku (jedna prawda). Poza tym występuje w nim duża unifikacja funkcjonalna sfery politycznej i gospodarczej. Z drugiej strony, występuje rozdźwięk między celami indywidualnymi i ogólnospołecznymi („my” i „oni”), J. Zweynert, N. Goldschmidt, *The Two Transitions in Central and Eastern Europe as Processes of Institutional Transplantation*, „Journal of Economic Issues” 2006, vol. XL, No. 4, s. 902.

pochodzących z innych krajów<sup>37</sup>. Z czasem sprzeczność między instytucjami nieformalnymi a formalnymi była tak duża, że mimo prób reformowania wielu obszarów funkcjonowania gospodarki, konflikt przerodził się w otwartą walkę. Dezintegracja układu instytucjonalnego była konieczna, by nastąpiła zmiana w odpowiednim kierunku, czyli takim, który wyzwoliłby w społeczeństwie siłę do dalszego intensywnego rozwoju. By na miejsce niepasujących, niesprawnych, czy wręcz szkodliwych utworzyły się lub kreować można było nowe instytucje, odpowiednie do sytuacji gospodarczej, społecznej, a zwłaszcza do pozostałych nieformalnych elementów układu. Nowe rozwiązania instytucjonalne – formalne muszą paść na podatny „grunt” instytucji nieformalnych, tylko wtedy będą działać sprawniej, będą odpowiadać porządkowi naturalnemu matrycy. Warunkiem skutecznego działania instytucji wydaje się budowa zaufania do nich oraz ich szanowanie.

Polska znajduje się ciągle na drodze doskonalenia instytucji, ich integracji w różnorodności. Trudno określić stan docelowy, do którego prowadzą zmiany ustrojowe w Polsce. Można byłoby posłużyć się jakimś wzorcem gospodarki, która osiągnęła sukces, ale – jak już wiadomo – nie da się powtórzyć dokładnie ścieżek zmian, które sprawdziły się gdzieś indziej. Można jednak założyć, że układ instytucjonalny będzie wystarczająco rozwinięty, gdy gospodarka będzie zdolna do rozwoju zrównoważonego i konkurencji międzynarodowej w obliczu globalizacji. Chodzi nie tylko o dostosowanie sfery ekonomicznej (finansowej, handlowej, inwestycyjnej), ale też społecznej (odpowiedni akceptowalny podział dochodów) i ekologicznej<sup>38</sup>.

Na drodze budowy lepszego systemu instytucji mogą pojawić się błędy, szczególnie wśród instytucji zewnętrznych wobec jednostki, czyli formalnych. Wady ustrojowe mogą wpłynąć rujnąco na tempo wzrostu gospodarczego i znacznie obniżyć perspektywy rozwojowe kraju. Cechuje je bowiem bardzo duża zdolność do powielania się, może to niweczyć wysiłki oraz wywołać destrukcję materialnego i intelektualnego potencjału społeczeństwa<sup>39</sup>.

Początkowy okres budowy rynkowych podstaw naszej gospodarki po 1989 roku charakteryzował się dużą dezintegracją systemu instytucjonalnego. Niezbędne było dokonanie olbrzymich, rewolucyjnych wręcz zmian w podstawach instytucjonalnych. Likwidowane rozwiązania tworzyły lukę, której w sposób skuteczny nie mogły początkowo zapewniać nowe, słabe jeszcze instytucje. W obliczu niesprawności instytucji formalnych część ich funkcji przejmowały

<sup>37</sup> Ibidem, s. 895, 906.

<sup>38</sup> G.W. Kołodko, *Dwie dekady transformacji ustrojowej. I co dalej?*, „Ekonomista” 2010, nr 4, s. 568.

<sup>39</sup> E. Mączyńska, *Ordo. Ustrój równowagi – poszukiwania i prognozy*, [w:] *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010, s. 189.

nieformalne rozwiązania, które po części mogą wynikać z działania grup nacisku. Ludzie, dążąc do realizacji swoich interesów, mogą wpływać na powstawanie takich instytucji substytucyjnych, których działanie będzie osłabiało dynamizm całej gospodarki. Na przykład źle chronione prawa własności doprowadzić mogą do nasilenia korupcji, oszustw, przestępczości zorganizowanej<sup>40</sup>.

Tabela 3. Wskaźniki oceny jakości instytucji w Polsce w latach 1996–2009

WSKAŹNIK	2009	2004	2000	1996	ZMIANA W OKRESIE 1996–2009
1. Prawo głosu i odpowiedzialność	1,026	1,02	1,039	0,983	0,043
2. Stabilność polityczna, brak przemocy/terroryzmu	0,907	0,281	0,485	0,779	0,128
3. Skuteczność administracji rządowej	0,645	0,5	0,65	0,899	-0,254
4. Jakość regulacji	0,934	0,8	0,646	0,626	0,308
5. Reguły prawa	0,683	0,549	0,706	0,867	-0,184
6. Kontrola korupcji	0,483	0,329	0,663	0,529	-0,046

Źródło: *The Worldwide Governance Indicators za lata 1996–2009*; wskaźniki dostępne na stronie <http://info.worldbank.org/governance/wgi/index.asp> (data dostępu 2.04.2011).

Z czasem powstawał coraz bardziej kompletny zestaw regulatorów, które coraz skuteczniej oddziaływały na podmioty. Choć proces ten nie jest skończony, to Polska plasuje się wśród krajów, które stosunkowo szybko dokonują zmian w obszarze instytucjonalnym. Wedle badań Freedom House wśród krajów, które dokonują procesów transformacji ustrojowej, Polska osiągnęła wysoki poziom indeksu demokracji (5 miejsce w rankingu), co pozwala zaliczyć ją do krajów o rozwiniętej, utrwalonej demokracji, obok takich krajów, jak: Słowenia, Estonia, Łotwa, Czechy, Litwa, Węgry, Słowacja<sup>41</sup>.

Ocena systemu instytucjonalnego oraz jego zmiany w okresie ostatnich 20 lat nie jest jednoznaczna (tab. 3). Wskaźniki będące miarą jakości instytucji za lata 1996–2009 przedstawiają najwyższą poprawę w obszarach: prawo głosu i odpowiedzialność, stabilność polityczna oraz jakość regulacji, pogorszyła się natomiast

<sup>40</sup> T. Mickiewicz, *Instytucje i przedsiębiorczość*, [w:] *Transformacja po latach*, red. E. Adamowicz, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 167.

<sup>41</sup> Indeks demokracji opiera się na 7 wskaźnikach: procesów wyborczych, społeczeństwa obywatelskiego, publicznego i lokalnego systemu rządów, wymiaru sprawiedliwości i niezawisłości sądów oraz korupcji. *Nations in Transit 2010*, Freedom House 2010, <http://www.freedomhouse.eu/images/nit2010/NIT-2010-Tables1.pdf> (data dostępu 30.03.2011).

ocena skuteczności administracji rządowej, reguł prawnych, kontroli korupcji. Zauważalne jest też to, że zmiany ekonomiczne postępują szybciej niż polityczne. Grzegorz Kołodko stwierdza, że „we wszystkich krajach posocjalistycznych relatywnie lepiej funkcjonuje gospodarka rynkowa niż demokracja polityczna”<sup>42</sup>.

Mimo niejednoznacznej do końca oceny wynikającej z analizy WGI Polacy w dużym stopniu akceptują zmiany, które dokonały się w 20 ostatnich latach. Skala pozytywnego postrzegania zmiany układu instytucjonalnego stale rośnie: w 1994 roku 60% respondentów oceniało, że warto było zmieniać ustrój, natomiast w początkach 2009 roku takich osób było już 82%. Jednocześnie 80% Polaków uważa, że dużo (26%) lub trochę (54%) zmieniło się w kraju na lepsze<sup>43</sup>. Można stwierdzić, że olbrzymi wysiłek związany ze zmianą systemową, oparty początkowo na dezintegracji „starego”, prowadzi ku kreacji rozwiązań, które zwiększają korzyści społeczne. Wyrazem tych korzyści jest chociażby znacznie silniejszy niż w innych krajach transformujących się wzrost PKB. W roku 2010 realna wartość PKB była prawie dwukrotnie większa niż w 1989 r.<sup>44</sup> Mimo to przed Polską ciągle jeszcze długa droga do lepszego systemu instytucji, który będzie podstawą stabilnej i konkurencyjnej gospodarki oraz umożliwi wzrost przedsiębiorczości i innowacyjności podmiotów<sup>45</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Dezintegracja nie może być oceniana negatywnie, jeśli przyczynia się do powstania lepszego systemu instytucji. Umożliwia bowiem usunięcie tych rozwiązań, które okazują się zbyt silną barierą w rozwoju społeczeństwa i gospodarki. Z chaosu wyłania się nowy ład, który, o ile jest akceptowany społecznie, stać się może z czasem źródłem dobrobytu kraju i jego obywateli. Najważniejsze, aby wykorzystano szansę i nie poprzestano na zmianach tylko doraźnych. Transformacja systemowa w Polsce ujawniła, że by utworzyć sprawny układ instytucjonalny, niezbędne jest dokonanie szybkich i kompleksowych zmian polegających na usunięciu wielu instytucji z poprzedniego okresu, substytucji ich przez nowe oraz powstaniu składników komplementarnych, które umożliwiają usprawnienie całego systemu. Mimo nie do końca zadowalających, choć bardzo szybkich, przemian ustrojowych

<sup>42</sup> G.W. Kołodko, *Sukces*, s. 803.

<sup>43</sup> *Polacy o minionym dwudziestoleciu*, Komunikat z badań CBOP, Warszawa, luty 2009, s. 2, 4; [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_026\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_026_09.PDF).

<sup>44</sup> Obliczenia własne na podstawie: „OECD Economic Outlook” 2010, vol. 2 (88), OECD, Paris, s. 275; „OECD Economic Outlook” 2000, vol. 2(68), OECD, Paris, s. 211; *Norwy szacunek PKB za lata 1985–1995*, „Studia i Prace”, z. 263, ZBSE GUS, PAN, Warszawa 1999, s. 21.

<sup>45</sup> *Going for Growth. Economic Policy Reforms*, OECD, Paris 2011, s. 128.

w Polsce wydaje się, że nie było innej drogi. Powolne zmiany trwałyby kilka razy dłuższej, a i niepewny byłby ostateczny ich rezultat. Przykład transformacji systemowej uwidacznia więc, że destrukcja instytucji może być kreatywna.

## BIBLIOGRAFIA

- 20 pytań do ... Grzegorza W. Kołodki, Wywiad z prof. G.W. Kołodko przeprowadzony przez K. Doliniak, „Forbes” 2011, nr 4.
- Balcerowicz L., *Zmiany instytucjonalne po socjalizmie*, [w:] *Transformacja po latach*, red. Adamowicz E., Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Battilana J., Leca B., Boxenbaum E., *How Actors Change Institutions: Towards a Theory of Institutional Entrepreneurship*, „The Academy of Management Annals” 2009, vol. 3, No. 1.
- Berk G., Galvan D., *How people experience and change institutions: a field guide to creative syncretism*, „Theory and Society” 2009, vol. 38, Iss. 6.
- De Arriba Bueno R., *Assessing Economic Transition In Eastern Europe After Twenty Years*, „Transformations in Business & Economics” 2010, vol. 9, No. 2(20).
- Droege S., Johnson N.B., *Broken Rules and Constrained Confusion: Toward a Theory of Mezzo-Institutions*, „Management and Organization Review” 2007, vol. 3, Iss. 1.
- Eggertsson T., *On the Survival of Imperfect Institutions*, „Revista de Análisis Económico” 2006, vol. 21, No. 2.
- Fleetwood S., *Structure, institution, agency, habit, and reflexive deliberation*, „Journal of Institutional Economics” 2008, vol. 4, Iss. 2.
- Going for Growth. Economic Policy Reforms*, OECD, Paris 2011.
- Grzelońska U., *Kilka uwag o instytucjonalnym systemie gospodarki polskiej*, [w:] *Transformacja po latach*, red. E. Adamowicz, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Helpman E., *The Mystery of Economic Growth*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London, England 2004.
- Hodgson G.M., *Institutional Economics into the Twenty-First Century*, Studi e Note di Economia 2009, vol. 14, No. 1.
- Hodgson G.M., *What Are Institutions*, „Journal of Economic Issues” 2006, vol. 40, No. 1.
- Kingston Ch., Caballero G., *Comparing Theories of Institutional Change*, „Journal of Institutional Economics” 2009, vol. 5, Iss. 2.
- Kirdina S., *Institutional Matrices and Institutional Changes*, Economic Transformation and Evolutionary Theory of J. Schumpeter. The 5th International Symposium on Evolutionary Economics, Институт Экономики РАН, Pushchino, Moscow region, Russia, 25–27 September 2003, <http://kirdina.ru/book/IMIC/imic.shtml> (data dostępu 17.03.2011).
- Knudsen T., Swedberg R., *Capitalist Entrepreneurship: Making Profit through the Unmaking of Economic Orders*, „Capitalism and Society” 2009, vol. 4, Iss. 2.
- Kołodko G.W., *Dwie dekady transformacji ustrojowej. I co dalej?*, „Ekonomista” 2010, nr 4.
- Kołodko G.W., *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „Ekonomista” 2007, nr 6.

- Lowndes V., *Something old, something new, something borrowed... How institutions change (and stay the same) in local governance*, „Policy Studies” 2005, vol. 26, No. 3/4.
- Mahoney J., Thelen K., *A Theory of Gradual Institutional Change*, [w:] *Explaining Institutional Change. Ambiguity, Agency, and Power*, red. J. Mahoney, K. Thelen, Cambridge University Press 2010.
- Maksimczuk A., Sidorowicz L., *Polska granica wschodnia w warunkach transformacji (wybrane aspekty)*, WSE, Białystok 2008.
- Mączyńska E., *Ordo. Ustrój równowagi – poszukiwania i prognozy*, [w:] *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, red. E. Mączyńska, P. Pysz, PTE, Warszawa 2010
- Mickiewicz T., *Instytucje i przedsiębiorczość*, [w:] *Transformacja po latach*, red. Adamowicz E., Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Milczarek D., *Zmiana instytucjonalna a wzrost gospodarczy w krajach postsocjalistycznych*, [w:] M. Brzozowski, P. Gierałtowski, D. Milczarek, J. Siwińska-Gorzela, *Instytucje a polityka makroekonomiczna i wzrost gospodarczy*, WNE UW, Warszawa 2006.
- Nations in Transit* 2010, Freedom House 2010; <http://www.freedomhouse.eu/images/nit2010/NIT-2010-Tables1.pdf> (data dostępu 30.03.2011).
- Nelson R.R., *What enables rapid economic progress: What are the needed institutions?*, „Research Policy” 2008, vol. 37, Iss. 1.
- Nelson R.R., Sampat B.N., *Making sense of institutions as a factor shaping economic performance*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2001, vol. 44, Iss. 1.
- North D.C., *Understanding the Process of Economic Change*, Forum Series on the Role of Institutions in Promoting Economic Growth 2003, Washington 24.06.2003
- Nowy szacunek PKB za lata 1985–1995* ZBSE GUS, PAN, „Studia i Prace”, z. 263, Warszawa 1999.
- „OECD Economic Outlook” 2010, vol. 2(88), OECD, Paris.
- „OECD Economic Outlook” 2000, vol. 2(68), OECD, Paris.
- Ozawa T., *Institutions, Industrial Upgrading, and Economic Performance in Japan, The “Flying Geese” Paradigm of Catch-up Growth*, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA, USA 2005.
- Polacy o minionym dwudziestoleciu*, Komunikat z badań CBOP, Warszawa luty 2009; [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_026\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_026_09.PDF) (data dostępu 31.03.2011).
- Rato R. de, *Building Better Institutions*, „Cato Journal” 2006, vol. 26, No. 2.
- Solow R.M., *The last 50 years in growth theory and the next 10*, Oxford Review of Policy 2007, vol. 23, No. 2
- Storr V.H., *Czy powinniśmy ujmować kulturę jako kapitał?*, „Kultura” 2008, nr 1(55).
- Synak B., *Od pozornej jednorodności do wzmożonej różnorodności społeczeństwa polskiego*, [w:] *Wielka transformacja zmiany ustroju w Polsce po 1989 r.*, red. I. Krzemiński, Wyd. Naukowe Łośgraf, Warszawa 2011.
- Tajima K., *The theory of institutions and collective actions in Adam Smith’s Theory of Moral Sentiments*, „The Journal of Socio-Economics” 2007, vol. 36, Iss. 4.
- The Worldwide Governance Indicators za lata 1996–2009*; Wskaźniki dostępne na stronie <http://info.worldbank.org/governance/wgi/index.asp> (data dostępu 2.04.2011).
- Williamson O.E., *The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead*, „Journal of Economic Literature” 2000, vol. 38, Iss. 3.



---

Zweynert J., Goldschmidt N., *The Two Transitions In Central and Eastern Europe as Processes of Institutional Transplantation*, „Journal of Economic Issues” 2006, vol. XL, No. 4.

## **DISINTEGRATION IN AN INSTITUTIONALIZED WORLD**

### SUMMARY

We live in an institutionalized world, where all activities are determined by norms, procedures, and habits. The institutionalized system is a result of human's striving for an order that lowers the transaction costs and contributes to the increase of profits from economic activity. The system is still being transformed: new elements of the system are created; they are better fitted to a current economy status, they replace previous ones that did not show a satisfactory efficiency. The contradiction between formal and informal institutions may lead to a damage of existing solutions (namely formal ones). However, such disintegration is a road to integration, because it makes it possible to build up a new system, in which contradictions are gradually removed. The system's transformation in Poland can be such an example: more and more efficiently working system emerges after a period of institutional disintegration.

